

Obrazy nędy i rozpacz w sztuce późnego holocenu

Herbata w kształcie twojego kubka
z panoramą Tatr z Głodówki. Na garnuszku

kałuży szary drapacz chmur.
Czyjeś śniadanie na trawie.

Kamienica (wersja na pozytywkę, katarynkę lub pianolę)

Pół
żyje w bramie. Do niedawna
nieco ponad. Zawsze w stanie. Nigdy
ponad. Rano wieczór we dnie w nocy
pięćdziesiąt groszy do połówki szefie. Ma się rozumieć
racz nam dać? Wskazujący na poźycie palec
usechł. Leży. Wstanie. Klatka w egzotyczne kwiatki
z wałka. Kłoda dla listonosza. Dla komornika zapałka. Rano
wieczór we dnie w nocy pięćdziesiąt groszy do połówki szefie.

CAŁY TEKST JEST DOSTĘPNY W WYDANIU PAPIEROWYM „TEKSTUALIÓW”
I W PRENUMERACIE INTERNETOWEJ CZASOPISMA.